

GŁOS

ZIEMI DRAWSKIEJ

Magazyn Sołecki Gminy Drawsko Pomorskie
WYDANIE POŚWIĘCONE SOŁECTWU MIELENKO DRAWSKIE

Wioska sportu w Mielenku



Ponad 150 dzieci z Mielenka, Woliczna, Oleszna, Ziemska i z miejscowości wchodzących w skład okolicznych sołectw szalało w Wiosce Sportu, ogólnodostępnej imprezie zorganizowanej na boisku w Mielenku.

Relacja na stronie 8

Sołectwo podstawą samorządu gminnego

Sołectwo Mielenko Drawskie jest jednym z 13 sołectw gminy Drawsko Pomorskie. Obejmuje obszar miejscowości: Mielenko Drawskie, Oleszno, Woliczno, Ziemska i liczy 676 mieszkańców. Zadaniem sołectwa jest zaspakajanie potrzeb jego mieszkańców oraz wspieranie organów gminy: Rady Miejskiej w Drawsku Pomorskim oraz Burmistrza Drawska Pomorskiego.

Bez sołectwa trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie gmin na terenach wiejskich. Sołectwa mają

starą, wiekową tradycję i dla najmniejszych wiejskich społeczności są nieodzownym elementem lokalnej publicznej organizacji.

Współczesna formuła organizacji sołectwa została określona, gdy powołano Ustawą z dnia 8 marca 1990 roku gminy, jako podstawowe jednostki samorządu terytorialnego w Polsce. Ustawa nadawała samorządowi gminnemu dużą autonomię i była ważnym krokiem w decentralizacji państwa oraz budowie modelu społeczeństwa obywatelskiego.

Od decyzji mieszkańców wybierających swoich przedstawicieli, i później od starań samorządu, zależy dzisiaj jakość życia w naszej gminie. Kondycja finansowa gminy przekłada się na wysokość środków przekazywanych na rozwój sołectw. Sołectwa jako jednostki pomocnicze gminy nie są samodzielne, co powoduje, że wiele inicjatyw społecznych we wsi rozbija się o bariery biurokratyczne i brak funduszy dzielonych w Drawsku i są zależne od działań Rady Miejskiej i Burmistrza.

NASZ GŁOS

Po raz pierwszy w historii naszej gminy ukazuje się gazeta sołecka pt. „GŁOS ZIEMI DRAWSKIEJ”. Pomysłodawcą tego projektu jest sołtys Mielenka Drawskiego i zarazem właściciel Drawskiej Oficyny Wydawniczej WOHL-PRESS, wsparty przez grupę sponsorów i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Mielenka Drawskiego.

Jest to wydanie pilotażowe gazety i należy je traktować jako propozycję dla pozostałych 12 sołectw gminy Drawsko Pomorskie, aby skorzystały z tego pomysłu w przyszłości.

Planujemy wydawanie gazety oddzielnie dla każdego sołectwa, wspólny jest tytuł i wineta. Oprócz tematów dotyczących danego środowiska wiejskiego, będziemy także poruszać problemy nurtujące całą naszą społeczność wiejską. Pragniemy, aby „Głos Ziemi Drawskiej” był głosem wsi drawskiej, tak często marginalizowanym w lokalnych mediach.

Dzisiejszy numer poświęcony jest w całości sołectwu Mielenko Drawskie. Zapraszamy do lektury!

W numerze:

**CZY KOŚCIÓŁ
W MIELENKU
DOCZEKA SIĘ
REMONTU?**

**ŻWIROWNI DOLATY
MÓWIMY - NIE!**

JAKA GMINA, TAKIE SOŁECTWA

Powołanie do życia gmin zbiegło się z budową nowego ustroju i struktur administracyjnych państwa, po upadku w 1989 roku PRL.

Reforma finansowa L. Balcerowicza okazała się procesem szokowym, szczególnie w terenie. Większość zakładów pracy nie sprostała nowym, bezwzględny prawom wolnego rynku i ulegało likwidacji. Upadł cały przemysł terenowy. Rozwiązanie PGR-ów, głównego pracodawcy i producenta rolnego na Pojezierzu Drawskim, doprowadziło do zapaści ekonomicznej i cywilizacyjnej drawskiej wsi. Ludzie pozostawali z dnia na dzień bez pracy, a stopień bezrobocia w regionie drawskim był porażający.

Z takim „bilansem otwarcia”

musieli się zmierzyć drawscy samorządowcy.

Warto o tym pamiętać, gdy próbujemy oceniać i wystawiać cenzurki dzisiejszej władzy gminnej.

Znakomicie zorganizowano oświatę, zadbano o infrastrukturę szkolną, zwłaszcza o bazę sportową, dowóz dzieci, dożywianie uczniów, opiekę nad najmłodszymi. Inwestycje kulturalne - nowo wybudowane Centrum Kultury z nowoczesnym kinem, rewitalizacja zabytkowego Dworca Kolejowego - to tylko nieliczne przykłady ostatnich inwestycji. Nie można tu pominąć sprawności służb administracyjnych podległych gminie: opieki społecznej, zakładu usług komunalnych itp. Bez nich nie mielibyśmy wsparcia we wsiach drawskich w zakresie utrzymania po-

rządki czy otoczenia opieką ludzi starszych i schorowanych.

Ale największym sukcesem obecnego Burmistrza i Radnych jest pozyskiwanie inwestorów, co pozwala przywrócić rynek pracy oraz sięganie po środki unijne na różne wiejsko-miejskie projekty. To dzięki tym inicjatywom i zabiegom udało się wprowadzić do Drawska europejski zakład „Kabel-Technik”, dający pracę ponad 400 osobom i doprowadzić sieć kanalizacyjno-wodociagową między innymi do Woliczna, odrabiając tym samym 60-letnie zaległości inwestycyjne. Takich przykładów można mnożyć.

Zapaść drawskiej wsi, o której wspominaliśmy wcześniej, wywołuje w mieszkańcach poczucie marginalizowania ich potrzeb. Panuje ogólny pogląd, że

powinny tu być kierowane większe środki. Nie tylko na realizację inwestycji, ale na wsparcie i przywrócenie sprawdzonych form sportowo-kulturalnych na wsi. Przywrócenie mieszkańcom godnych warunków życia. Zupełnie zanikły ludowe zespoły sportowe, koła gospodyń wiejskich itp. Błędem było administracyjne przekazanie wiejskich świetlic pod zarząd Domu Kultury w Drawsku. Świetlice straciły swoją autonomię i stały się kolejnym ogniwiem, wprawdzie sprawnej, lecz biurokratycznej struktury.

Są to uwagi, które miejmy nadzieję, wezmą pod rozwagę drawscy radni, a mieszkańcom sołectw pragniemy uzmysłowić, w jakich warunkach prawno-organizacyjnych przychodzi nam działać na wsi drawskiej.

Wieś już nie taka...

Mija drugi rok od wyborów nowych władz sołectwa Mielenka Drawskiego: Rady Sołeckiej i Sołtysa. Jest to dobra okazja do oceny i bilansu dokonań wiejskiego samorządu. Należą do nich sprawy zakończone powodzeniem, niektóre jeszcze się toczą, a są również i takie, których nie udało się do dzisiaj załatwić.

Wspólnotę wiejską zawsze cechowała więź mieszkańców, dbałość o dobro wsi, ludzka solidarność i pomoc sąsiedzka. Taką wieś pamiętają jeszcze starsi jej mieszkańcy, którzy w latach powojennych znaleźli tu swoją drugą „małą ojczyznę”. Łączyła ich wspólna bieda i przeżycia wojenne.

Na tamten okres przypada najczęściej prac społecznych przeprowadzonych na rzecz wsi. Rozwijał się ruch amatorski, aktywne były koła gospodyń wiejskich. Jak wspomina jedna z byłych przewodniczących, pani Kazimiera Tyllack, członkinie koła uprawiały pole z ziemniakami, które po sprzedaży zasilają ich konto i pozwalały na organizację różnych imprez. Dzisiaj nie do pomyślenia.

Da się zauważyć rozpad wspólnoty wiejskiej. Nie miejsce tu na dociekanie przyczyn, ale wieś jest już nie taka. Szczególnie młodzi nie odczuwają potrzeby utrzymywania więzi. Wystarczy im niekiedy tylko grill we własnym gronie. Mamy często do czynienia z postawami ros-

zeniowymi, a czasami nawet aspołecznymi.

Jak nikłe jest zainteresowanie sprawami sołectwa, świadczy frekwencja na zebraniach wiejskich, będących najważniejszą władzą w sołectwie. Obecność 10-15 osób na liczące ponad 670 mieszkańców sołectwo uważane jest za sukces. Ile czasu ma jeszcze upłynąć, aby obywatele korzystali ze swoich praw i decydowali o sprawach swojej społeczności?

Są tu jednak wyjątki. Na wyróżnienie zasługuje grupa kobiet z Woliczna, potrafiąca się organizować i skutecznie zabiegać o swoje sprawy.

Zjawisku dezintegracji wsi próbuje zaradzić Kościół, cieszący się niesłabnącym autorytetem. Wspierała pracę spełnia w Mielenku miejscowa szkoła podstawowa. Możemy być spokojni o dzieci tu kształcone i wychowywane.

Jesteśmy jednak dobrej myśli, ponieważ wiele spraw bierzemy we własne ręce.

Doprowadziliśmy przede wszystkim, czego nie było od lat, do zatwierdzenia PLANU ODNOWY WSI SOŁECKIEJ MIELENKO DRAWSKIENALATA2012-2022.

Duży wkład w projekty rozwoju sołectwa ma Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Mielenka Drawskiego, którego prezesem jest aktualny sołtys - Jerzy Wohl. Ostatnio wraz z innymi sołtysami przeforsowaliśmy

przyjęcie przez Radę Miejską uchwały o tworzeniu Funduszu Sołeckiego, który zagwarantuje środki na realizację naszych projektów.

Plan Odnowy i wizja Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Mielenka mają na celu wykorzystanie potencjału i walorów historycznych miejscowości, do uatrakcyjnienia tury-

stycznego wsi, a co za tym idzie danie mieszkańcom możliwości dodatkowego zarobku.

Staramy się realizować hasło, z którym szliśmy do wyborów samorządowych:

„STWÓRZMY MIESZKAŃCOM SOŁECTWA GODNE WARTUNKI ŻYCIA”.

SPOTKANIA OPŁATKOWE



Z inicjatywy Rady Parafialnej, prowadzonej przez Zofię Bartosiewicz oraz przy współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Rozwoju Mielenka Drawskiego, organizowane były spo-

tkania opłatkowe. Brało w nich udział ponad 70 osób.

Spotkanie uświetniał występ zespołu ludowego „Pomorzanki” z Suliszewa.

Z SOŁECKIEJ KRONIKI

Prowadzona przez sołtysa dokumentacja fotograficzna obejmująca wydarzenia i imprezy, jakie miały miejsce w sołectwie, składa się z ponad 2 tysięcy obrazów. Z sołeckiej kroniki wybraliśmy, naszym zdaniem, najbardziej charakterystyczne ujęcia oddające klimat i atmosferę naszego życia wiejskiego.

WYNIKI WYBORÓW

Przypomnijmy, jakim rozstrzygnięciem zakończyły się wybory Sołtysa i Rady Sołeckiej przeprowadzone w Mielenku 28 lutego 2011 roku. Wybory miały burzliwy przebieg, funkcji tej broniła sołtysowa - p. Helena Kaczmarkiewicz, mająca bardzo duże poparcie elektoratu z Woliczna. Natomiast w samym Mielenku wiele osób miało do jej działalności stosunek bardzo krytyczny.

Na liście kandydatów na Sołtysa znaleźli się:

1. Borysionek Bronisława
2. Kaczmarkiewicz Helena
3. Krysiak Dariusz
4. Wohl Jerzy.

Na ogólną liczbę 492 upraw-

nionych do głosowania mieszkańców sołectwa, w głosowaniu udział wzięło 89 osób, w tym oddano 2 głosy nieważne. W wyniku głosowania, kandydaci otrzymali następujące ilości głosów:

Jerzy Wohl - 39. Helena Kaczmarkiewicz - 32, Bronisława Borysionek - 7 i Dariusz Krysiak - 7.

Do Rady Sołeckiej wybrano: Bronisławę Borysionek (Mielenko), Barbarę Godlewską (Ziemsko), Zygmunta Lewandowskiego (Mielenko), Andrzeja Szczehowiaka (Mielenko).

Przedstawiciele Woliczna odmówili kandydowania do Rady Sołeckiej.

BILANS OTWARCIA

Na początku kadencji sołtys wraz z przedstawicielami Rady Sołeckiej odbyli szereg spotkań z mieszkańcami miejscowości należących do sołectwa w Ziemsku, Olesznie i Wolicznie. Zapoznaliśmy się z problemami mieszkańców, które zostały ujęte w katalogu spraw do załatwienia. Katalog był później wzbogacony o wnioski i uchwały zebrań wiejskich przeprowadzanych w Mielenku.

Do najważniejszych zadań zapisaliśmy:

W Mielenku:

1. Opracowanie Planu Odnowy Miejscowości - Mielenka Drawskiego. Bez takiego planu nie można było ubiegać się o wsparcie finansowe z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, ani też ubiegać się w gminie o dofinansowanie wiejskich projektów. Propozycje do planu zgłaszali mieszkańcy na specjalnie zorganizowanym w tej sprawie zebraniu wiejskim. Taki dokument wymagał zatwierdzenia przez Radę Miejską w Drawsku Pomorskim i był niezbędnym załącznikiem do wniosków o dofinansowanie.

2. Plan obejmuje:

- Remont kościoła pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Mielenku (2013-2016).

- Przebudowę (modernizację) istniejących dróg oraz infrastruktury towarzyszącej.

- Zagospodarowanie terenów wokół hali sportowej przy Szkole Podstawowej (2013-2014).

- Zagospodarowanie terenów zielonych we wsi.

- Rewitalizację cmentarza ewangelickiego (2013-2016).

- Budowę świetlicy wiejskiej (2015-2017).

W Wolicznie:

- Najbardziej żywotnym problemem dla mieszkańców Woliczna była poprawa jakości wody pitnej. Ta, z której korzystali dotychczas, pochodziła ze starego ujęcia należącego do byłych PGR-ów. Woda przekraczała wszelkie dopuszczalne normy. Były przypadki biegunek i alergii u dzieci. Jedynym rozwiązaniem było doprowadzenie przez gminę do wsi nowej magistrali wodociągowej i kanalizacyjnej.

- Woliczno nie posiada też z prawdziwego zdarzenia świetlicy, boiska sportowego, placu zabaw. Podjęliśmy się roli negocjatora: gmina - właściciel terenów, na których miał powstać kompleks sportowy. I była to dla nas sprawa priorytetowa.

W Olesznie,

- które w całości podlega administracji wojskowej, sołectwo nie wiele może. Ostatnio zgłoszono postulat, aby znaleźć środki i ogrodzić plac zabaw. Trudność polega na tym, że gmina nie może inwestować na terenach nie należących do niej.

W Ziemsku,

- które z kolei podlega jako osada leśna Nadleśnictwu Drawsko, podjęliśmy się uporządkowania w czynie społecznym starego parku. Z inicjatywy byłego księdza proboszcza Jerzego Bąka, nadleśnictwo zleciło drawskiej firmie przygotowanie kaplicy ze stuletniego dębu, która ma tutaj stanąć w najbliższym czasie. Wszystkie sprawy załatwiamy z Nadleśnictwem Drawsko Pomorskie.

KIERMASZ WIELKANOCNY



Wzięliśmy także udział w Kiermaszu Wielkanocnym, organizowanym tradycyjnie przez Dom Kultury w Drawsku, w ostatnią niedzielę przed Świętami Wielkanocnymi. Swoje wyroby prezentowali: Barbara Godlewska z pięknymi

i oryginalnymi pisankami, Mirosław Sauter z rzeźbą w drewnie. Dekorację stoiska przygotowała Beata Apanowicz. Wszyscy odwiedzający nasze stoisko byli częstowani wspaniałymi wypiekami gospodyń z Mielenka.

SPRZĄTANIE ZIEMSKA



Z inicjatywą zorganizowania akcji sprzątania Ziemska wystąpiła pani Barbara Godlewska, członkini Rady Sołeckiej. W Ziemsku trzeba było uporządkować stary park. Z pomocą

mieszkańcom Ziemska przyszła także grupa z Mielenka: Jolanta Stopa, Ola Szulkowska, Wiesław Górski i sołtys. Wielkie porządki zakończyły się wspólną biesiadą przy ognisku.

Z SOŁECKIEJ KRONIKI

SOŁECTWO BEZ MAJĄTKU

Po uprawomocnieniu się wyroków wyborów i zaprzysiężeniu nowego sołtysa, była sołtys zobowiązana została do przekazania „insygniów” władzy, a więc pieczętek, tablicy oraz majątku sołeckiego. Ponieważ szło jej to bardzo opornie, gmina powołała specjalną komisję, która dokonała inwentaryzacji. Jej wynik był szokujący.

Po sześciu latach rządów p. Kaczmarkiewiczowej na majątek sołecki złożyły się stare grabie, łopata, sekatory oraz kosiarka do trawy. Wiele zakupionych w owym okresie rzeczy nie zostało wpisanych do książki ewidencyjnej i jako takie zmieniły właściciela. Tak się stało z niefunkcyjnym serwisem, termosami, wałem, który od lat miejscowi rolnicy używali w pracach polowych. Nie uchowała się ani jedna piłka do gry w siatkówkę

lub futbolówka, nie było też strojów sportowych, w których kiedyś występowała na imprezach młodzież z Mielenka. Udało się tylko odzyskać w dużej mierze zdewastowane ławy i stoły.

Najbardziej zbulwersowała mieszkańców Mielenka sprawa zniknięcia wału, który jak twierdzą niektórzy świadkowie, został sprzedany na złom. W imieniu mieszkańców sołtys został zobligowany do złożenia zawiadomienia na policję o zagarnięciu mienia wiejskiego. Niestety ślad po wale zaginął i śledztwo zostało umorzone. Na jednym z zebrzań wiejskich odstąpiono od dalszego dochodzenia zwrotu naszego majątku.

Podsumowując, można powiedzieć, że w porównaniu z innymi sołectwami - pod względem zgromadzonego majątku, nasz stan posiadania był bardzo skromny.

JAK TU GOSPODARZYĆ ZA 2800 ZŁ?

W tym roku na utrzymanie i działalność naszego sołectwa Rada Miejska w Drawsku przeznaczyła 2.800 zł. Słownie: dwa tysiące osiemset zł. Jest to kwota o 500 złotych mniejsza od ubiegłorocznej dotacji. Jak nam na sesji tłumaczono, wszystkie sołectwa otrzymały po równo, ponieważ trzeba było wygospodarować fundusze na utrzymanie świetlic wiejskich, które w administrowanie przejął Dom Kultury. Taka forma składki. Zaskoczeni takim postawieniem

sprawy przypomnieliśmy radnym, że w Mielenku, ani w innej miejscowości naszego sołectwa, nie ma żadnej świetlicy i nie widzimy powodu, aby się dokładać do Domu Kultury. Radni umyli w tej sprawie ręce, łącznie z naszym przedstawicielem i zostaliśmy „ostrzyżeni” zgodnie z uchwałą o budżecie na ten rok.

Gdyby podzielić ten fundusz przez liczbę osób dorosłych zamieszkujących sołectwo, to na jednego mieszkańca wypadnie po 4 złote i 14 groszy rocznie!

ŚRODKI SOŁECKIE NA 2013 ROK ROZDZIELONE

Na przeprowadzonym Zebraniu Wiejskim w dniu 13 czerwca br. mieszkańcy sołectwa zdecydowali o podziale środków na rok 2013. Do podziału mieliśmy 2.800 zł.

Postanowiono sfinansować następujące pozycje:

1. Festyn rodzinny i sportowe miasteczko w ramach imprezy „Kultura kołem się toczy” (Mielenko 15.06) - 550 zł.
2. Turniej piłkarski drużyn szkolnych o mistrzostwo sołectwa na zakończenie roku szkolnego - 300 zł.
3. Wiejskie tablice informacyjne 2 x 250 zł - 500 zł.
4. Zakupy na potrzeby sołectwa - 270 zł.
5. Przygotowanie i udział w Dożynkach Gminnych - 1.180 zł.

MŁODZIEŻ Z OHP DLA WSI



Bardzo dobrze się układa współpraca sołectwa z młodzieżą z Ochotniczych Hufców Pracy, szkolącej się w Mielenku. Tradycyjnie już, przed świętami Wszystkich Świętych, porządkuje zabytkowy

polsko-ewangelicki cmentarz w Mielenku i pomaga w wiosennych nasadzeniach krzewów i kwiatów. Ostatnio młodzież porządkowała rabatę otwierającą przyszłą Aleję Czerwonych Dębów.



CZY KOŚCIÓŁ W MIELENKU DOCZEKA SIĘ REMONTU?

Czarne chmury zbierają się nad zabytkowym kościołem w Mielenku, wybudowanym w 1663 roku i wpisanym do rejestru zabytków. Świątynia p.w. Matki Bożej Królowej Polski wymaga natychmiastowego remontu. Szczególnie zagrożona jest wieża kościelna, która osiada i wychyla się niebezpiecznie od pionu, grożąc zawaleniem.

Na zebraniach wiejskich byliśmy wielokrotnie zapewniani, że gmina zleciła projekt wykonania remontu kościoła i nawet poniosła z tego tytułu pewne koszty. Gdy opuszczał naszą parafię ksiądz Jerzy Bąk, przekazał sołectwu dokumentację, aby można było podjąć dalsze działania w tym zakresie.

Jakież było nasze zaskoczenie, gdy okazało się, że projekt sporządzony w roku 2007 i w dniu przekazania, po 5 latach zalegania w szufladach parafii i urzędu gminy, był już nieaktualny. Jako dokument nie miał wartości w ubieganiu się u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wyrażenie zgody na przepro-

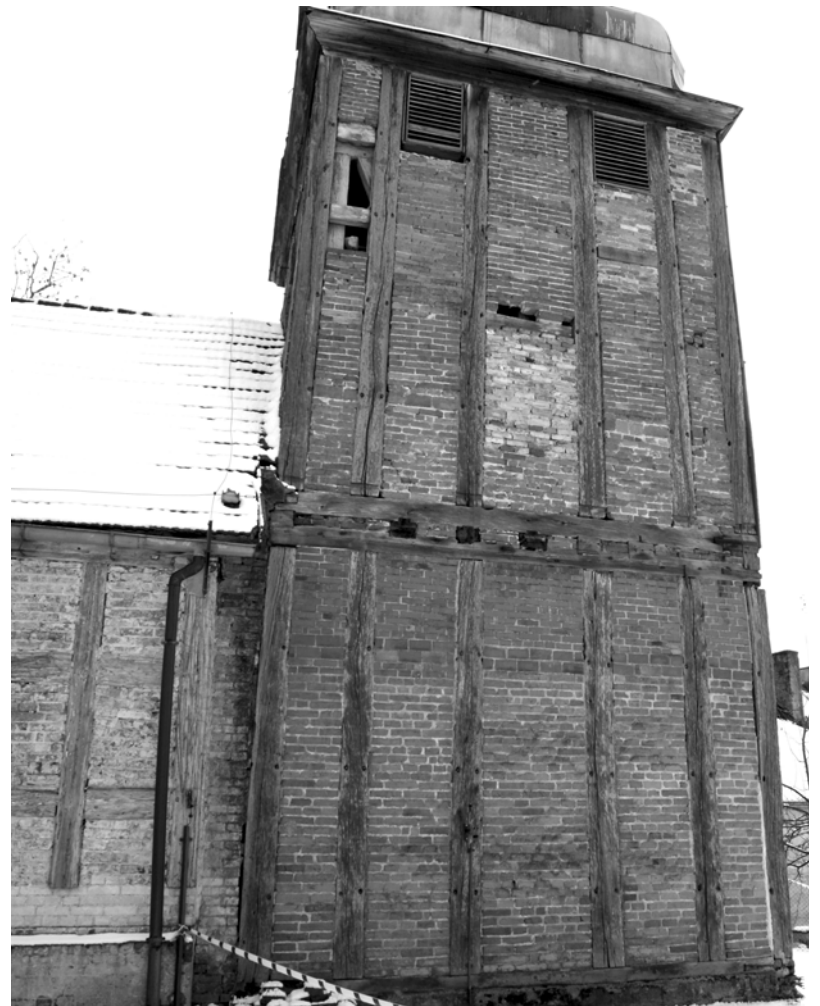
wadzenie remontu kościoła w Mielenku.

Sytuację komplikował również fakt, że autor projektu mgr inż. Zbigniew Kocur za swoją pracę do dzisiaj nie otrzymał z gminy obiecanego wynagrodzenia.

Wieża z miesiąca na miesiąc ulega coraz większemu zniszczeniu. Z szachulcowej zabudowy zaczęły wypadać cegły, a przechył wieży dochodzi do 35 cm od pionu.

W tej sytuacji zostało złożone zawiadomienie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Drawsku Pomorskim o zagrożeniu zaistnienia katastrofy budowlanej, a teren odgrodzono taśmą.

Nie mogliśmy jednak pogodzić się z takim stanem rzeczy. Udało się spowodować przyjazd do Mielenka inż. architekta Zbigniewa Kocura z Koszalina, z prośbą o dokonanie ekspertyzy i zaproponowanie rozwiązań ratowania wieży. Jego wstępne zalecenia są następujące: wieża wymaga generalnego remontu, a więc podniesienia jej, wzmocnienie fundamentów i spięcie z bu-



dynkiem - koszt około 300.000 zł. I program minimalny: samo zabezpieczenie wieży, a więc obudowa rusztowaniem i spięcie linami z kościołem. Kosztorys tego wariantu wyniósł około 50.000 zł.

W porozumieniu z księdzem proboszczem Piotrem Jesionowskim z Parafii Rzymsko-Katolickiej p.w. św. Pawła, do której przynależy kościół w Mielenku, rozpoczęliśmy groma-

czenie niezbędnych dokumentów, aby móc złożyć do gminy wnioski na dofinansowanie remontu kościoła. Nie wiadomo, ile otrzymamy pieniędzy, i czy w ogóle je otrzymamy, ponieważ w budżecie gminy na remonty wszystkich kościołów i zabytków w gminie drawskiej w roku 2013 przeznaczono 100.000 zł. Przy czym 50 % remontu trzeba pokryć z własnych środków.

Fundusz sołecki gwarancją na realizację projektów

Co roku sołtysi składają swoje propozycje do budżetu gminy na środki, które umożliwią realizację wiejskich projektów.

My złożyliśmy szereg wniosków, z których do priorytetowych należały:

- Remont kościoła w Mielenku.
- Budowa boiska i placu zabaw w Wolicznie.
- Modernizacja boiska sportowego w Mielenku w urzędzenia do uprawiania lekkiej

atletyki przez młodzież szkolną.

- Remont i adaptacja pomieszczeń świetlicy wiejskiej w Wolicznie.

- Rewitalizacja cmentarza ewangelicko-katolickiego w Mielenku.

Oprócz wniosku na dotację w sprawie remontu kościoła w Mielenku, który będzie dopiero rozpatrywany, żaden z pozostałych projektów nie został ujęty w tegorocznym budżecie.

Szansą na pozyskanie z gminy środków na wiejskie inwesty-

cje jest Fundusz Sołecki.

Fundusz Sołecki, nie mylić z dotacją na utrzymanie sołectwa, funkcjonuje już w Polsce od paru lat. Mamy wiele pozytywnych przykładów, jak środki tu pozyskane umożliwiły wielu sołectwom realizację ich zamierzeń inwestycyjnych.

Fundusze Sołeckie są wydzielane z budżetu gminy w wysokości ustalonej według wzoru. W przypadku naszego sołectwa moglibyśmy liczyć na około 20.000 zł rocznie. Na jednym z

ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej (30 marca) jednogłośnie, wszyscy sołtysi zagłosowali za stworzeniem w gminie takiego Funduszu.

Daleka jest jednak droga do jego uruchomienia, ponieważ został on uchwalony w bieżącym roku, a zapotrzebowanie na sołeckie projekty będzie można dopiero składać w konstruowanym budżecie gminy na rok 2014. Na pierwsze pieniądze będzie można liczyć dopiero w 2015 roku.

NAGRODY Z KONKURSÓW TEŻ ZASILAJĄ SOŁECKĄ KASĘ



Wiele drawskich sołectw korzysta i bogaci się, biorąc udział w konkursach organizowanych przez gminę lub powiat. Za zajęcie czołowych miejsc można pozyskać wcale niemałe środki finansowe.

Przykładowo Suliszewo z nagród zakupiło ławy i stoły biesiadne, Łabędzie - donice i gazony pod rabaty kwiatowe. W Żółtym - ogólnie poprawioną estetykę wsi.

Nasze sołectwo odniosło sukces na Dożynkach Gminnych w 2012 roku, zajmując trzecie miejsce w konkursie na najpiękniejszy wieniec i otrzymało nagrodę w wysokości 300 zł.

Nagrody indywidualne również otrzymali za najładniejsze posesje: Andrzej Szczechowiak z Mielenka i Zdzisław Kuźnik z Woliczna. Gratulujemy.



MAJÓWKA



Ubiegłoroczną majówkę zorganizowaliśmy na polu namiotowym, na Jędrkowym Zakolu nad Drawą. Majówka była też konkursem na mistrzostwo sołectwa w grillowaniu. Wygrały panie

Ola Szulkowska i Dorota Górską, które najlepiej piekły kiełbaski. Jury składało się ze wszystkich uczestników pikniku. Jak zwykle śpiewaliśmy przy ognisku z Suliszowiankami.

Drawska wieś aktywna

W 2013 roku została zmieniona formuła dotychczasowego konkursu „Drawsko Pomorskie - gminą kwiatów i zieleni”. Nowy konkurs, pod nazwą „Drawska Wieś Aktywna” będzie uwzględniał nie tylko działanie sołectw w zakresie dbałości o wygląd wsi i posesji wiejskich, ale przede wszystkim położy duży nacisk na aktywność społeczności wiejskiej.

Nowe kryteria oceny to m. innymi: aktywność w zakresie sportu, wydarzeń o charakterze kulturalnym, edukacyjnym, rozrywkowym, promocja sołectwa poza gminą oraz dbałość o wygląd wsi.

1. Ocena o wygląd sołectwa będzie wystawiana za:
 - wygląd i ogólne wrażenie,
 - ład, porządek i estetykę,
 - dbałość o miejsca użyteczności publicznej,
 - ukwiecenie oraz różnorodność gatunkowa,
 - oryginalność wystroju sołectwa,
 - samodzielny wkład mieszkańców w dbałość o wygląd sołectwa.
2. Aktywność w zakresie sportu będzie punktowana za:
 - dbałość o obiekty sportowe i rekreacyjne,
 - organizację wydarzenia sportowego,
 - funkcjonowanie klubów sportowych,
 - uczestnictwo w wydarzeniu sportowym poza sołectwem,
 - zwycięstwo w wydarzeniu sportowym.
3. Wydarzenia o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i rozrywkowym będą oceniane za:
 - Organizację wydarzenia np. dożynki, dzień dziecka, dzień kobiet itp.
 - Uczestnictwo w wydarzeniu poza sołectwem,
 - Funkcjonowanie zespołów i stowarzyszeń z terenu sołectwa
 - Zwycięstwa w dożynkach, konkursach itp.
4. Działania podejmowane w zakresie promocji w tym:
 - Własna strona internetowa
 - Foldery lub inne publikacje o sołectwie
 - Publikowanie informacji o sołectwie w mediach lokalnych.Suma zebranych punktów decydować będzie o przyznaniu tytułów: Złote, Srebrne, Brązowe Sołectwo 2013 roku, a co się z tym wiąże środków na zakup nagród rzeczowych.

Nasz komentarz

Konkurs stawia przed środowiskiem wiejskim bardzo duże wymagania. Zważywszy na bardzo skromne środki, jakie gmina przyznała na działalność sołectw (2.800 zł), trzeba być cudotwórcą, by zapunktować we wszystkich objętych regulaminem konkurencjach.

Najważniejsze, aby nasze wsie były wysprzątane, ukwiecone i zadbane. Wiele zależeć będzie od samych mieszkańców, którzy muszą zadbać o własne posesje, wymalowane bramy, kwiaty i rabaty. A z tym bywa różnie.

Będziemy zabiegać o środki na renowację murawy wiejskiego boiska w Mielenku, przygotujemy boisko dla młodzieży w Wolicznie, ukończymy kapliczki w Ziemiaku i Mielenku, uporządkujemy cmentarz i rozpoczniemy prace nad Aleją Spacerową z Mielenka do Dzikowa. Gazetę własną już mamy. Brakuje nam tylko Internetu. Będziemy wspierać szkolny kalendarz imprez sportowych, które są otwarte dla młodzieży z sołectwa. Najważniejsza jednak sprawa to godne zaprezentowanie się na Gminnych Dożynkach w Drawsku. Oceniany tam będzie wieniec i nasze stoisko.

Nasza chluba - szkoła w Mielenku

Chlubą sołectwa i gminy jest Szkoła Podstawowa w Mielenku Drawskim. To niewielka wiejska placówka oświatowa - uczęszcza do niej niespełna 100 uczniów, świetnie zorganizowana i wspaniale wyposażona. Oprócz podstawowej funkcji dydaktycznej, w środowisku lokalnym szkoła jest postrzegana jako najważniejszy ośrodek edukacyjny i kulturalny.

Do szkoły są dowożone autobusami dzieci z Jankowa, Woliczna, Konotopu, Oleszna i zamieszkałe we wsi Krzynno, Ustoku, Kumkach i Drawsku Pomorskim.

W większości są to tereny popegeerowskie, na których notuje się duży odsetek bezrobocia. Wielu rodziców uczniów boryka się z problemami finansowymi, korzysta z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej lub innych instytucji. W szkole zorganizowane jest dożywianie w postaci śniadań i obiadów dla najuboższych dzieci.

W wielu rodzinach notuje się przypadki patologii i różnorodnych dysfunkcji. Status materialny rodzin stanowi przeszkodę dla wielu uczniów w braniu udziału w organizowanych imprezach związanych z kulturą, opłaceniem wyjazdu do kina, czy teatru lub wycieczki turystyczno-krajoznawczej. Uwarunkowania, w jakich przyszło działać kierownictwu szkoły, stały się wyzwaniem dla całego zespołu pedagogicznego, dokładającego wszelkich starań, aby dzieci te wyniosły ze szkoły jak najlepsze wykształcenie i kulturę. Mottem, którym się kierują nauczyciele w swojej pracy jest myśl Jana Pawła II: „W wychowaniu chodzi właśnie o to, ażeby człowiek stawał się bardziej człowiekiem”.

Szkolnictwo w Mielenku ma bardzo bogaty rodowód. Pierwsza szkoła wiejska została założona w latach 20. XX w., przez rodzinę Brokhauzenów, którzy również pobudowali tu pałac, cegielnię i nowy młyn.

Po wojnie, w 1945 roku, pierwsza polska szkoła wiejska na terenie powiatu drawskiego została uruchomiona właśnie w Mielenku. Pierwszym nauczycielem, który w niej pracował była pani Janina Man. A w latach

1945-1998 kierowało placówką ośmiu dyrektorów.

W czasie wieloletniej historii szkoły, baza dydaktyczna ulegała stałej rozbudowie i modernizacji.

Pełny rozkwit szkoły przypada na lata 1999-2013. Jest to okres kierowania szkołą przez obecną dyrektor - panią Wiesławę Hnatewicz. Dzięki jej zaangażowaniu i determinacji oraz niebywałej „sile przebicia”, umiejętności pozyskiwania środków zewnętrznych, szkoła w Mielenku stała się wzorcową placówką dydaktyczną w województwie zachodniopomorskim.

W budynku szkolnym mieści się 10 sal dydaktycznych, w tym sala dla dzieci z oddziału przedszkolnego, trzy sale przeznaczone są dla nauczania wczesnoszkolnego, klas pracowni dla klas IV-VI (przyroda, język polski, matematyka, sala językowa, plastyka, sala komputerowa), świetlica i zajęć logopedycznych, biblioteka szkolna z czytelnią. Szkoła posiada także własną kuchnię, gdzie przygotowywane są posiłki dla uczniów. Łącznie zajęcia z uczniami prowadzi w szkole 14 nauczycieli.

Wielkim wydarzeniem w życiu szkoły i gminie było oddanie do użytku w roku 2011 pięknej, pełnowymiarowej, profesjonalnej hali sportowej, z całym zapleczem magazynowo-sanitarnym. Przy szkole działa Szkolny Klub Sportowy „Sportowiec”, prowadzony przez Michała Kulpę i odnoszący w międzyszkolnych rozgrywkach wiele sukcesów.

Ostatnio oddaną inwestycją była instalacja dla najmłodszych urządzeń na placu zabaw.

Szkoła może się poszczycić tytułem „Szkoła z klasą”, „Bezpieczna Szkoła”, a ostatnio wprowadzonym rządowym programem - „Cyfrowa Szkoła”. Jest to pilotażowy program dla szkół podstawowych, w którym udział bierze 400 szkół w całym kraju, a w naszym województwie - 16. Szkoła do realizacji programu zakupiła sprzęt wartości blisko 120.000 złotych. Klasy lekcyjne zostały wyposażone w tablice multimedialne, rzutniki, laptopy dla uczniów.

Oprócz zajęć dydaktycznych,



Zajęcia dla najmłodszych uwiodły nawet panią kurator.



Goście zwiedzili szkołę i klasy komputerowe.

bardzo bogaty jest kalendarz imprez szkolnych, organizowanych z różnych okazji. Nie ma miesiąca, aby uczniowie nie brali udziału w jakimś wydarzeniu, bądź akcji, na przykład na rzecz środowiska. Dodajmy, że szkoła bierze także udział w programach unijnych organizując dodatkowe zajęcia. Ponadto współpracuje z Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych z Oleszna, Nadleśnictwem Drawsko i

Komendą Powiatową Policji.

Wszyscy w Mielenku darzą szkołę specjalnym sentymentem. Nie ma chyba mieszkańca, który nie pobierał by tu nauk. I pomyśleć, że to już trzecie pokolenie chodzi do naszej szkoły.

Wszystkich zainteresowanych bardziej szczegółowymi informacjami o szkole odsyłamy do strony internetowej: Szkoła Podstawowa w Mielenku Drawskim-nk.pl



Uroczystego otwarcia „Cyfrowej szkoły” w Mielenku dokonali p. Maria Borecka - Zachodniopomorski Kurator Oświaty oraz Burmistrz Drawska Pomorskiego - Zbigniew Ptak.

Wioska sportu w Mielenku

15 czerwca w ramach festynu pod nazwą „Kultura kołem się toczy” przez kilka godzin można było brać udział w sportowych zabawach, jakie przygotowała bardzo profesjonalnie Agencja Promocji AVM z Sosnowca.

Wioska była tak zorganizowana, że bez względu na wiek i kondycję fizyczną, można było się sprawdzić w sportowych zabawach. Całość stanowił kompleks wydzielonych 16 stanowisk, przy których czuwało i zachęcało do ćwiczeń 12 animatorów. Organizatorzy gwarantowali dużo ruchu, zabawy i niezapomnianych wrażeń sportowych w gronie rodziny i przyjaciół.

Jak nas poinformował kierownik ekipy pan Andrzej Marie, tego rodzaju i tak bogato wypo-

sażone miasteczko sportowe jest jedyne w Polsce.

Przygotowano wspaniałe konkursy i stanowiska; wymienimy tylko niektóre z nich: piłkę fartuchową, bramkę celnościową, koszykarskie rozgrywki, zabiegi skoki, wyścigi na rurach do skakania, puzzle konkursy dla najmłodszych i piaskownice - klockarnię, ogródek ćwiczeń, które prowadził mistrz fitnessu, komputerowy piłkarski tor przeszkód, wyścigi na wielkich łapach i w potrójnych spodniach.

Dla wszystkich dzieci Rada Sołecka z Mielenka ufundowała czekoladowe batony i wodę mineralną. Gdyby nie nagle oberwanie się chmury i strugi deszczu, zabawa trwałaby zapewne do godzin nocnych.



WOLICZNO - NASZE KOCHANE UROCZYSKO

Przygotowując naszą gazetę sołecką zwróciliśmy się do pani Anny Mielczarek, bardzo aktywnej mieszkanki Woliczna, z prośbą, aby przygotowała tekst o Wolicznie i jego mieszkańcach. Oto jej korespondencja.

Wieś Woliczno (niem. Golz), liczy około 100 mieszkańców i jest małą wioską położoną niedaleko Drawsku Pomorskiego. Tak jak wiele podobnych miejscowości na tym terenie ma swoją historię, która sięga aż 1254 roku. Wieś należała wówczas do klasztoru zakonu cystersów z Białoboków, a od około 1297 roku do rodziny von Golzów.

Na przełomie lat właściciele zmieniali się, ale największy rozwój wsi należy przypisać rodzinie von Borcke. Za jej panowania rozwinęto gospodarstwo rybackie, pobudowano gorzelnię, elektrownię. Dzisiaj po dawnych właścicielach zostały ślady pięknej zapewne architektury zabudowań: dworu, kaplicy, imponującego parku otaczającego dawne gospodarstwo i kościół z cmentarzem.

Po wojnie (1945 r.) majątek upaństwowiono. Założono tu Państwowe Gospodarstwo Rolne, które weszło w skład KPGR w Drawsku Pomorskim. Po transformacji ustrojowej w latach 90-tych, PGR rozwiązano, a gospodarstwo przejął obecny właściciel - Bolesław Danilewicz.

Mieszkańcom Woliczna, którzy stracili pracę w PGR, trudno było się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Zostali pozostawieni samym sobie. Władze miasta i gminy przez wiele lat nie wykazywały zainteresowania losem mieszkańców. Ludzie zmuszeni byli radzić sobie sami, jak tylko potrafili. Woliczno bez gospodarza zaczęło popadać w ruinę.

Sytuacja zmieniła się, gdy bur-



mistrzem został Zbigniew Ptak. Był częstym gościem mieszkańców Woliczna. Rozmawiał, pytał, podpowiadał. Wpływał na władze lokalne, by były bliżej mieszkańców Woliczna i ich problemów.

Dzięki zaangażowaniu burmistrza przyspieszono wielką gminną inwestycję wodno-kanalizacyjną, dzięki czemu dzisiaj mieszkańcy Woliczna mają dostęp do czystej i zdrowej wody. Ponadto pobudowano, mały bo mały, ale plac zabaw oraz postawiono wiatę dla szkolnego autobusu.

Jest tu jednak jeszcze wiele do zrobienia. Do priorytetowych projektów należy pobudowanie boiska sportowego i uruchomienie z prawdziwego zdarzenia świetlicy wiejskiej.

Mieszkańcy są bardzo związani z Wolicznem. Dbają o wygląd wsi, własnych posesji, biorą udział w różnych inicjatywach społecznych. Taką wielką mobilizacją był szeroko zakrojony remont kościoła i przeprowadzone prace porządkowe na terenie przylegającym do świątyni oraz cmentarza. Aktywnie również uczestniczą w imprezach integracyjnych, turniejach sportowych, dożynkach.

Znamy wartość przepięknego, uroczego terenu, na którym mieszkamy. Wierzę, że trzeba dbać o swoje otoczenie, by można było długo się cieszyć urokiem środowiska i dzielić się z innymi kochającymi takie uroczyska, jak nasze Woliczno.

Anna Mielczarek



Kobiety z Woliczna wzięły sprawy w swoje ręce i w czynie społecznym przeprowadziły remont miejscowego kościoła. Akcję wspierał duchowo i finansowo ksiądz proboszcz Wojciech Gappa.



Woliczno jest ciekawie położone, do atrakcji należą Spalony Młyn, stawy i tzw. Kąpielisko Mielczarka oraz miejscowa stadnina koni.

CO Z BOISKIEM DLA MŁODZIEŻY Z WOLICZNA?

Jako sołtys byłem świadkiem spotkania pana burmistrza Z. Ptaka i B. Danilewicza na zapleczu sklepu, zwanego świetlicą, z mieszkańcami Woliczna, na którym złożone były deklaracje wybudowania w tej miejscowości boiska sportowego dla tutejszej młodzieży.

Pan Bolesław Danilewicz zadeklarował gotowość użyczenia bezpłatnie gminie swoich terenów pod boisko, a pan Burmistrz

profesjonalnego ich przygotowania przez odpowiednie służby.

Minęły dwa lata, a nic się w tej sprawie nie posunęło do przodu. Zapadła jakaś niemoc. Młodzież w Wolicznie czuje się rozczarowana i nie ukrywa, że władze gminy tracą w jej oczach.

Poproszono nas, abyśmy przypomnieli w gazecie ich petycję złożoną 16 kwietnia 2012 roku do burmistrza, którą podpisało ponad 60 osób, i która pozostała bez echa.



Narazie jest tu ściernisko...

PETYCJA

Mieszkańców Woliczna do Burmistrza Drawska Pomorskiego w sprawie boiska sportowego i placu zabaw.

Szanowny panie burmistrzu.

Zwracamy się do pana z petycją w sprawie budowy w wolicznie boiska sportowego oraz placu zabaw, które miały tu powstać rok temu na terenach przekazanych gminie przez pana Bolesława Danilewicza. Gmina miała przygotować plan zagospodarowania obiektu oraz wyłonić wykonawcę robót ziemnych. Do dzisiaj niestety nie zrobiono nic w tym kierunku.

Woliczno jest wsią popegerowską, którą zamieszkuje między innymi 30-osobowa grupa młodzieży oraz 20. dzieci.

Powstanie tego obiektu sportowego będzie miało żywotne znaczenie dla podniesienia jakości życia społeczności wiejskiej. Umożliwienie młodzieży uprawianie sportu ochroni ją przed beznadzieją, narkotykami, alkoholizmem, patologią.

Deklarujemy nasz społeczny udział w pracach przy tym obiekcie z chwilą, gdy zostanie przedstawiony przez gminę projekt boiska.

Znając pana ogromne zaangażowanie w tworzeniu w gminie obiektów sportowych, czego najlepszym przykładem są boiska w Drawsku, oczekujemy podjęcia w naszej sprawie energicznych kroków, aby ten sezon nie należał do zaprzepaszczonego.

Z poważaniem. Mieszkańcy Woliczna.

Woliczno ma już wodę



Po latach Woliczno nareszcie doczekało się nowoczesnej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Był to projekt gminny współfinansowany przez Unię Europejską.

Najlepsi wędkarze



Najlepsi wędkarze z Woliczna: Kamil Głowacki i Arek Pasieka reprezentowali nasze sołectwo w zawodach zorganizowanych tradycyjnie przez sołtysa Waldemara Szokalskiego w Łabędziu.

Kajakarze z Woliczna

Udany występ zaliczyła osada z Woliczna w zawodach kajakowych, organizowanych przez sołectwo z Linowna, na jeziorze Lubie. Załoga w składzie: Arek Oleszak i Wojciech Worcovicz zajęła II miejsc ulegając o dwie sekundy zwycięzcom z Gudowa.



Sport i rekreacja naszym priorytetem



Drużyna z Woliczna zwyciężyła w tegorocznym sołeckim turnieju piłkarskim Mini-Euro

Jako priorytet w swoich działaniach uznaliśmy popularyzowanie sportu wśród młodzieży wiejskiej. Nasi reprezentanci uczestniczyli niemal we wszystkich imprezach sportowych organizowanych w gminie przez poszczególne sołectwa. Dzięki temu wzbogacił się o piłki do siatkówki i futbolówki.

W turniejach sołeckich prowadzona była punktacja za udział i miejsce w zawodach. Mielenko, które było reprezentowane głównie przez uczniów z podstawówki, zajęło na 13 sołectw 9 miejsce, gromadząc aż 71 pkt. Zwyciężyli sportowcy z Żółtego - 144 pkt., wyprzedzając Łabędzie - 133,5 pkt. oraz Nętno - 125,5 pkt.

Przypomnijmy naszych najbardziej aktywnych sportowców: Iлонę Ratajczyk, która zwyciężyła w biegach przełajowych w Dalewie, zawsze mogliśmy liczyć na Sandrę Stopę, Michała Ratajczaka, Łukasza i Marcina Bremerów z Ziemska, Maćka Krakowskiego, Łukasza Pawłowskiego, Kamila Głowackiego, Kacpra Podsiadłowicza, Dominikę Tro-

janek, Kamila Szulkowskiego, Adama Wolniaka.

Regulamin turnieju przewidywał dla zwycięskich sołectw nagrody pieniężne na zakup sprzętu sportowego. Niestety środki te nie znalazły się w budżecie gminy i dalszy udział sołectw w tej cennej imprezie stanął pod znakiem zapytania.

Nie wiele można było zrobić dla młodzieży, posiadając bardzo skromne fundusze. W zaimprovizowanej świetlicy na zapleczu sklepu w Wolicznie został rozstawiony stół do tenisa stołowego. Dla młodzieży szkolnej zorganizowano halowe mistrzostwa w piłce nożnej. Konkurencje sportowe znalazły się również w programie dożynek obchodzonych tradycyjnie we wsi.

Była też możliwość korzystania popołudniami, w okresie jesieni i zimy, z pięknej i nowoczesnej hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Mielenku. Trenowaliśmy siatkówkę, piłkę ręczną. Ponieważ zajęcia te muszą się odbywać pod okiem instruktora lub nauczyciela wf., zabrakło nam środków na opłacenie godzin trenera i zajęcia zawieszono.



PŁYWAM JAK RYBA



To był wspaniały projekt. Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Mielenka zorganizowało i sfinansowało naukę pływania dla dzieci w okresie wakacji pod nazwą „Pływam jak ryba”.

Zajęcia były prowadzone na ką-

pielisku Okra w Drawsku przez zawodowych instruktorów. Z Mielenka brały udział dwie dziewczynki: Patrycja Apanowicz i Wiktoria Tomczyk. Najbardziej zaawansowani uczestnicy kursu zdali egzamin na karty pływackie.

Zbliżają się wakacje



Dzieciaki z naszego sołectwa nie mogły latem narzekać na brak atrakcji. Pierwszą, niesza-blonową imprezą był wyjazd autokarem do Łobza, gdzie w stadninie koni zorganizowany był

Dzień Radości. W sierpniu, na boisku w Mielenku odbył się festyn dla dzieci przygotowany przez Dom Kultury w Drawsku. Tegoroczne wakacje też nie będą nudne.

ŻWIROWNI DOLATY MÓWIMY

Od trzech lat burmistrz Drawsko Pomorskiego stawia sprawę zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru południowej części Mielenka Drawskiego, położonego przy jeziorze Wilże, co by umożliwiło firmie Michała Dolaty, właściciela Kopalni Kruszywa Naturalnego „Dąbrowa MD” z Wielkopolski, wybudowanie tu kopalni kruszyw.

Dla mieszkańców Mielenka byłaby to katastrofa. Tereny, o których mówimy, są już ostatnią strefą przyrodniczą graniczącą ze specjalnie chronionymi wg dyrektyw Unii Europejskiej terenami objętymi programem „Natura 2000”. Jezioro Wilże zasila największy akwen - jezioro Lubie. Bytują tu zwierzęta i ptaki, a co najważniejsze - graniczą z zabudową siedliskową i gospodarstwami wiejskimi.

Najbardziej zagrożeni utratą prawa do życia w spokoju są mieszkańcy, którzy pobudowali swoje siedliska w pobliżu terenów Dolaty. Od planowanej kopalni odgradza ich tylko gminna droga polna, po której miałyby jeździć 18-tonowe ciężarówki z częstotliwością 10 na godzinę. Gdy inwestowali niemałe pieniądze w swoje domy, opierali się na dokumentach z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który precyzował charakter tych terenów: tereny

rolnicze do potencjalnych zaleśień. Żaden z inwestorów o zdrowych zmysłach nie planowałby budowy domu, mając kopalnię za płotem. Wierzyli w wiarygodność dokumentów.

Aby się przekonać, jak wygląda kopalnia kruszyw, nie trzeba daleko szukać. Mielenko od lat otoczone jest wyrobiskami. Pierwszą kopalnię uruchomiono tu na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Po wyczerpaniu złóż, obecnie jest rekultywowana przez p. Biecia.

Aktualnie działająca żwirownia, założona w latach 90., od zera przez Bolesława Danilewicz, obejmuje teren eksploatacyjny od Mielenka do Woliczna. Powstała zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego i za zgodą miejscowych rolników, którzy dobrowolnie odsprzedali swoją ziemię pod kopalnię i tym samym wyrazili zgodę na inwestycję.

Michał Dolata kupił ponad 40 ha gruntu na obrzeżach Mielenka od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Obszar, jak wynika z wypisu, znajduje się w granicy eksploatacji powierzchniowej złóż mineralnych Woliczno - Gudowo. Co nie jest jednoznaczne ze zgodą gminy na wybudowanie kopalni. Dolata zwrócił się więc do burmistrza o wydanie decyzji środowiskowej. Burmistrz trzykrotnie wydał takie decyzje i każda z nich była zaskarżona przez mieszkańców

uchylona przez SKO. Sprawa oparła się nawet o Sąd Administracyjny.

Aparat administracyjny gminy nie daje jednak za wygraną. W dniu 31 stycznia 2013 roku Rada Miejska podjęła próbę wprowadzenia uchwały dotyczącej przystąpienia do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego obszaru południowej części Mielenka, którą przedłożył burmistrz. Próba ta spotkała się z ostrą reakcją mieszkańców Mielenka, którzy licznie przybyli na obrady Rady. Wcześniej złożyli na ręce Przewodniczącego Rady apel o odrzucenie wniosku, co spowodowało, że zdjęty został z porządku obrad.

Każda ze stron broni swoich racji. Burmistrz wydając zgodę na kopalnię uważa, że przybędzie w gminie miejsc pracy i wpłyną dodatkowe podatki. Protestujący pragną, aby przestrzegana była litera prawa i uwzględnione prawo mieszkańców do godnych warunków życia. Miejsca pracy w przyszłości zapewni także budowany tu piękny obiekt agroturystyczny, należący do pani Anny Grabowskiej, wpisujący się w ogólny program rozwoju turystyki w gminie.

Sołtys Mielenka wystąpił do Przewodniczącego Rady z wnioskiem o powołanie niezależnego mediatora, którego zadaniem byłoby przeprowadzenie konsultacji społecznych między władzą a obywatelami, w celu

wypracowania rozwiązań i zażegnania konfliktu. Propozycja ta jednak została odrzucona. Zdaniem Przewodniczącego władze samorządowe gminy Drawsko Pomorskie nie pozostają w jakimkolwiek konflikcie z mieszkańcami w sprawie ww. inwestycji i nie ma tu zastosowania konwencja z Aarhus o udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, na którą sołtys powoływał się w swoim wniosku. Widać z tego, że czytaliśmy różne Konwencje.

Zastanawiająca polityka gospodarcza gminy

Sprawa lokalizacji kopalni kruszywa naturalnego w obrębie wsi Mielenko Drawskie ma jeszcze inny aspekt, a mianowicie zastanawiająca jest polityka gospodarcza gminy.

W promieniu 30 kilometrów od Drawsko położonych jest kilka kopalń kruszyw: w Mielenku i Wolicznie, Storkowie, w Lipcach za Łobzem oraz w okolicach Kalisza Pomorskiego. Wydobywane tu kopaliny zabezpieczają potrzeby regionu na wiele jeszcze lat. Ostatnio odnotowywany kryzys i recesja w kraju, wycofanie się rządu i samorządów z inwestycji drogowych i innych przedsięwzięć, odbiło się również niekorzystnie na tutejszych kopalniach. Przewidywane są nawet zwolnienia pracowników.



Obecnie, gdy nie zostały jeszcze zniszczone tereny planowaną tu żwirownią, pola te są oazą spokoju, a siedliska tu pobudowane nie zagrożone.



A tak może ten teren wyglądać jeśli Dolata postawi na swoim. Czy się zgadzamy na taki krajobraz?

- NIE!

Odczuli to dotkliwie właściciele drawskich kopalń, szczególnie p. Bolesław Danilewicz oraz Henryk Szczepański, którzy byli wiodącymi przedsiębiorcami w gminie, dającymi ludziom pracę i płacącymi tu podatki. To z ich środków współfinansowano modernizację drogi powiatowej: rampa kolejowa - Mielenko, i dalej do Oleszna. To oni zainwestowali w dwa bloki mieszkalne w Drawsku Pomorskim, oddając 146 mieszkań. Przykłady działań na rzecz gminy można mnożyć.

Wprowadzanie na rynek kolejnego podmiotu z tej branży, w obecnej sytuacji jest posunięciem wrogim wobec własnych, rodzimych przedsiębiorców. To przypomina trochę podcinanie gałęzi, na której się siedzi.

Nasz komentarz

Że władza jest silna, i że władza wszystko może, mieszkańcy Mielenka przekonali się już nieraz. Nikt się ich nie pytał o zgodę, gdy przez środek wsi w latach 60. wytyczano przebieg tzw. drogi czołgowej, którą w huku i kurzu, aż szyby wypadały z okien, przejeżdżał ciężki sprzęt wojskowy z rampy kolejowej na poligon drawski. I tak zostało do dzisiaj.

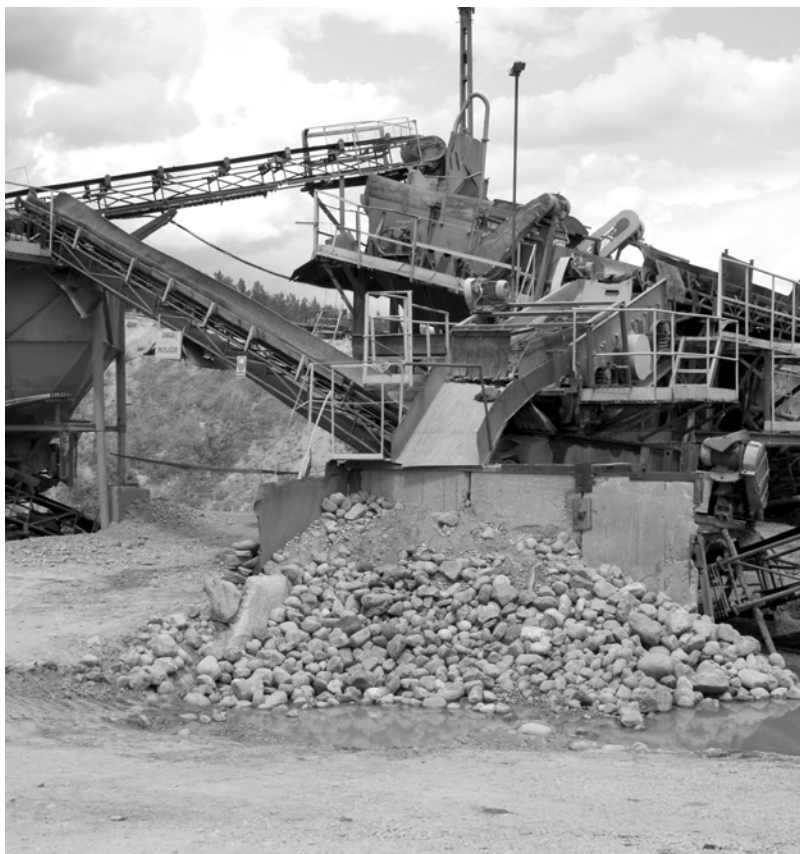
Formalnymi wybiegami „ograno” przedstawicieli Mielenka, którzy protestowali przeciwko utworzeniu w pobliżu wsi wysypiska śmieci obsługującego całą gminę.

Nikt też się ich nie pytał, gdy na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego roku, Koszalińskie Kopalnie Kruszyw Mineralnych rozpoczęły eksploatację złóż położonych w obrębie sołectwa. Kopalnia przez dziesięciolecia po zamknięciu straszyla księżycowym widokiem i zbiorowiskiem złomu.

Teraz mamy spór o zwirownię Dolaty. Większość społeczności wiejskiej Mielenka jest na tyle dojrzała, że kopalni Dolaty mówi: NIE.

Jest co prawda grupa, która mamiona obietnicami, a nawet funkcjami w sołectwie, lobbuje na rzecz swego sponsora.

Nie przekonany prezentujemy zdjęcia, co może się stać z piękną enklawą przyrodniczą, położoną między drogą wiejską Mielenko - Dzikowo, a brzegiem jeziora Wilże. Przedstawiamy też nasz społeczny projekt, jak można ten szlak wykorzystać dla dobra wsi, jej mieszkańców i ochrony przyrody. Gdyby doszło do referendum - wiemy po której stronie stanąć.



PROJEKT ALEI CZERWONYCH DĘBÓW



Wzdłuż alei Czerwonych Dębów pobudowano już piękne siedliska

W ostatnich dniach wpłynął do Rady Miejskiej wniosek, przygotowany przez panią Renatę Kowalczyk, o objęcie ochroną konserwatorską drzewostanu przy drodze gminnej, prowadzącej z Mielenka do Dzikowa, graniczącej z terenem Dolaty i nazwanie tej drogi Aleją Czerwonych Dębów. Wniosek został poparty bardzo szczegółowym opisem cennego drzewostanu i unikalnych dębów czerwonych, liczących ponad 140 lat, z których najgrubszy w okolicy ma obwód pierścienicy 353 cm. Przy drodze Mielenko - Dzikowo rośnie ponad 15 dębów o obwodzie ponad 2 metry. Najbardziej okazałe, dwa z nich, powinny zostać uznane za pomniki przyrody.

Już wcześniej Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Mielenka rozpoczęło w gminie starania o wytyczenie tu alei turystycznej. Stowarzyszenie wyłożyło środki na opłacenie geodety, który wyznaczył granice przyszłej Alei Czerwonych Dębów. Stowarzyszenie pozyskało także przychylność Nadleśniczego Nadleśnictwa Drawsko p. Zbigniewa Łukomskiego, który objął patronatem ten projekt.

Trasa Alei Czerwonych Dębów

prowadzić będzie od zabytkowego kościoła w Mielenku, obok zespołu pałacowo-parkowego, w którym obecnie mieści się ośrodek OHP i park z zabytkowym drzewostanem, otoczony opieką konserwatora przyrody. Dalej wiedzie drogą wiejską i przechodzi w aleję porośniętą różnymi, ciekawymi gatunkami drzew i krzewów, aż do kwatery myśliwskiej w Dzikowie. Po drodze minie ślady po starym grodzisku. Od tej trasy odchodzi dojazd do jeziora Wilże.

Po zagospodarowaniu Alei Czerwonych Dębów w miejsca do odpoczynku i tablice informacyjne dla turystów, stanie się ona jednym z atrakcyjniejszych szlaków spacerowych i turystycznych w gminie. Służyć będzie przede wszystkim młodym matkom z dziećmi z Mielenka do bezpiecznych i urokliwych spacerów.

Pomimo próby storpedowania przez p. H. Kaczmarekiewicza utworzenia Alei Czerwonych Dębów, na zorganizowanym w dniu 13. czerwca w Mielenku zebraniu wiejskim, na które przybyło ponad 30 osób, prawie jednogłośnie mieszkańcy opowiedzieli się za tym projektem.

Dożynki Gminne świętem wsi

Dożynki gminne są wielkim wydarzeniem w życiu wsi drawskiej. Jest to okazja do zaprezentowania się ze swym dorobkiem artystycznym, wyrobami, wieńcem i pomysłami na najbardziej atrakcyjne stoisko. Udział w gminnych dożynkach jest mobilizacją wszystkich mieszkańców. Sołtysi dokładają wielu starań, aby ich sołectwa wypadły jak najlepiej i rywalizowały o cenne nagrody.

Uchwycone w kadrze momenty najlepiej oddają klimat i atmosferę tej imprezy.



Sołtys Żółtego - Wojciech Kowalczyk jak zawsze na posterunku



Wieniec z Mielenka zajął 3 miejsce

Dożynkowy wieniec



Przygotowanie tradycyjnego wieńca dożynkowego jest sprawą honoru i ambicji naszych kobiet. Prace nad nim trwają kilka tygodni i w głębokiej tajemnicy, aby konkurencja z sąsiednich sołectw nie podpatrzyła projektu. Każdy z nich jest swoistym dziełem sztuki i bierze potem udział w konkursie na najpiękniejszy wieniec, organizowany podczas obchodów dożynek gminnych.

Nasze, sołeckie wieńce, przygotowywała tradycyjnie grupa kobiet z Mielenka. Największy wkład pracy wniosły: Bronisława Borysionek, Zofia Bartosiewicz, Wanda Szulkowska, Iza Tomczyk, Dorota Górka, Kazimiera Tillack, Danuta Maszkowska, Halina Górka. Cieszyła pomoc najmłodszych dziewczynek.

Ostatni nasz wieniec został wysoko oceniony na Dożynkach Gminnych zajmując III miejsce.



Pierogi Krysi Grzyb z Gudowa są najlepsze



Pełne temperamentu dziewczyny z Suliszewa



ZADANIA SOŁECTWA I SOŁTYSA

Zadania Sołectwa i rolę Sołtysa określa obowiązujący Statut Sołectwa zatwierdzony przez Radę Miejską w Drawsku. Warto się z tymi przepisami zapoznać i mieć świadomość w jakich ramach prawnych przychodzi nam działać. Przytoczmy w skrócie najistotniejsze zapisy Statutu.

- Zadaniem Sołectwa jest zaspakajanie zbiorowych potrzeb jego mieszkańców oraz wspieranie organów gminy: Rady Miejskiej w Drawsku Pomorskim oraz Burmistrza Drawska Pomorskiego w realizacji ich zadań, a więc:

- udział w rozpatrywaniu spraw socjalno-bytowych, opieki zdrowotnej, kultury, sportu, wypoczynku i innych dotyczących mieszkańców sołectwa;

- organizowanie wspólnych prac na rzecz mieszkańców sołectwa;

- tworzenie pomocy sąsiedzkiej;

- opracowywanie planów rozwoju oraz programów odnowy wsi;

- współpraca z komisjami rady;

- podejmowanie działań na rzecz środowiska naturalnego, w szczególności utrzymania porządku i czystości na terenie sołectwa oraz ochrony zieleni;

- rozporządzanie środkami wyodrębnionymi w budżecie gminy i stanowiącymi fundusz sołecki;

- podejmowanie uchwał w sprawach sołectwa i występowanie z wnioskami do rady i burmistrza o podjęcie działań w sprawach sołectwa.

Najważniejszym organem w sołectwie jest:

1. ZEBRANIE WIEJSKIE
2. Sołtys
3. Rada Sołecka

Zebranie wiejskie jest organem uchwałodawczym w sołectwie. Na zebraniu ustalane są:

- zadania do realizacji przez sołtysa;

- uchwalanie rocznych planów finansowo-rzeczowych sołectwa;

- inicjowanie i organizowanie wspólnych prac mieszkańców na rzecz sołectwa;

- rozpatrywanie wniosków mieszkańców, inicjowanie przedsięwzięć w sprawach socjalno-bytowych, opieki zdrowotnej, kulturalnych, sportowych, turystycznych, wypoczynku i innych dotyczących sołectwa;

- przyjmowanie rocznych sprawozdań z realizacji rocznego planu finansowo-rzeczowego i zadań realizowanych przez sołtysa.

Sołtys jest organem wykonawczym sołectwa, w szczególności uchwał zebrania wiejskiego. RADA SOŁECKA wspomaga sołtysa w jego działalności i realizacji uchwał zebrania wiejskiego.

Nie biorąc udziału w Zebraniu Wiejskim nie bierzesz udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących sołectwa.

SOŁTYS - CZYLI NAWIEDZONY SPOŁECZNIK

Przed wojną, w II RP, sołtys był urzędnikiem państwowym, na pensji. Miał do dyspozycji służbowy dom i kawalek gruntu, a często nawet młyn. Był ustawowo chroniony przez państwo, a o jego wyborze decydowała władza zwierzchnia.

Dzisiaj sołtys jest nawiedzonym społecznikiem, gotowym do dyspozycji mieszkańców przez 24 godziny na dobę. To co zostało zapisane w katalogu zadań - w gminie realizuje armia urzędników - we wsi jedynie sołtys.

Abym mógł skutecznie działać sołtys powinien dysponować własnym samochodem, posiadać komputer z dostępem do internetu i drukarką, telefon komórkowy i stacjonarny, najlepiej z faksem, umieć prowadzić biuro porad prawnych i interwencji oraz być rozjemcą w konfliktach są-

siedzkich. Niezbędna jest wyrozumiałość rodzina.

Od niego mieszkańcy oczekują, że jako jednoosobowa agencja artystyczna, zorganizuje im święto ludowe we wsi, namówi kobiety do plecenia wieńca, a przed tym nawiezie im kłosów zboża z pola. Poprowadzi wypożyczalnię sprzętu sportowego, podleje we wsi kwiaty i krzewy, zawiezie młodzież na zawody sportowe, uprosi u sponsorów darów na Dzień Dziecka i Mikołaja, zorganizuje pomoc społeczną dla najbardziej potrzebujących.

Wszystkich sołtysów łączy jednak jedno - troska o sprawy ich wsi. Każdy z kolejnych sołtysów, p. Trzciniński, Skibiński, Kaczmarkiewicz i nie wyłączając obecnego - Wohla, wnieśli jakąś część w rozwój sołectwa. Suma różnych inicjatyw składa się na dzisiejszy obraz wsi.

TRWAJA PRACE NAD KAPLICZKĄ



Do pracy nad kapliczką, która ma stać w centrum Mielenka, włączył się również sołtys z Konotopu, nasz przyjaciel - Henryk Derda. Ma on duże doświadczenie w tego typu pracach, a

jego wizytówką jest rzeźba wykonana w Konotopie. W 100-letnim, olbrzymim dębie wydłubał niszę na figurkę Matki Boskiej i przygotował go do postawienia w pionie.

REWOLUCJA ŚMIECIOWA OD 1 LIPCA

Przypominamy, że od 1 lipca w gminie Drawsko Pomorskie obowiązywać będzie nowy system gospodarki odpadami komunalnymi, który zobowiązuje mieszkańców do selektywnej zbiórki śmieci. Właściciele nieruchomości zostaną wyposażeni w pojemniki, które dostarczy firma świadcząca usługi wywozu odpadów.

1. Do pojemnika oznaczonego napisem: „SELEKTYWNE” wrzucamy:

- opakowania z papieru i tektury,
- opakowania z tworzyw sztucznych,

- opakowania z drewna,
- opakowania z metali,
- opakowania wielomateriałowe, np. kartoniki po sokach,
- zmieszane odpady opakowań,

- opakowania ze szkła,
- opakowania z tekstyliów,
- szkło, odzież tekstylna.

2. Do pojemnika oznaczonego napisem „BIODEGRADOWANE” wrzucamy:

- odpady komunalne ulegające biodegradacji, w tym odpady opakowaniowe oraz odpady zielone np. części roślin pochodzących z pielęgnacji terenów zielonych, ogrodów, odpady spożywcze i kuchenne z gospodarstw domowych.

3. Do pojemnika oznaczonego napisem „ZMIESZANE” wrzucamy:

- Wszystkie odpady komunalne zanieczyszczone cieczami bądź substancjami w postaci resztek jedzenia itp., popiół z palenisk domowych, pieluchy, waciki, tubki po pastach do zębów i kremach.

4. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny przekazujemy do:

- Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, zlokalizowanego przy Stacji Przeladunkowej Odpadów w Mielenku Drawskim.

5. Meble i inne odpady wielkogabarytowe:

- Będą odbierane bezpośrednio z terenu nieruchomości cztery razy do roku, w ostatnim tygodniu w miesiącach: w kwietniu, czerwcu, sierpniu i październiku, lub mogą być przekazywane do Stacji Przeladunkowej Odpadów w Mielenku.

6. Opony przekazujemy do:

- Punktu Zbiórki Odpadów Komunalnych w Mielenku

7. Przeteterminowane leki wrzucamy do:

- Pojemnika ustawionego w Aptece „Pod Orłem” przy Placu Konstytucji 13 w Drawsku Pomorskim.

**DRAWSKA
OFICyna
WYDAWNICZA
WOHL-PRESS**

78-500, Drawsko Pomorskie
Mielenko Drawskie 55
email: wohlpress@gmail.com
Tel/fax 94/3634489
Komórka: 532 568 670
Skład i druk: WPPP Łobez
Wybór zdjęć: Magdalena Kosatko

TRADYCJA

„Tam, gdzie smak staje się sztuką „



Piekarnia, cukiernia s.c.
IWONA I KAZIMIERZ POKUTYŃSKI
jest członkiem Akademii Mistrza

JAKOŚĆ I PROFESJONALIZM



ELEGANCJA



Piekarnia:
I.K Pokutyńscy
Cukiernia

Drawsko Pomorskie
Ul. 11-go Pułku Piechoty 63 (Tel. 94/36 337 40)
Ul. Piłsudskiego 3 a (Tel. 94/36 360 42)

Złocieniec
Ul. Piłsudskiego 4 b (Tel. 94/ 36 705 06)
e-mail: piekarnia-pokutyński@onet.eu